

Sygn. akt VIA Ca 1149/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA– Urszula Wiercińska

Sędzia SA– Aldona Wapińska (spr.)

Sędzia SA– Ewa Śniegocka

Protokolant– sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K., Ł. K. i M. K. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. (następcy (...) S.A. z siedzibą w W.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda M. K. (1) i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 czerwca 2012 r., sygn. akt XXV C 814/11

I oddala obie apelacje;

II zasądza od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. K. (1) kwotę 3254,46 (trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt cztery złote i czterdzieści sześć groszy) z tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

VI ACa 1149/12

UZASADNIENIE

W dniu 09 sierpnia 2010 r. W. K., Ł. K. i M. K. (1) na podstawie art. 446 § 3 k.c. wystąpili do Sądu Rejonowego Warszawa – Wola w Warszawie z pozwem przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., wnosząc o zapłatę kwot: 70 000 zł na rzecz W. K., 70 000 zł na rzecz Ł. K. i 60 000 zł na rzecz M. K. (1) z ustawowymi odsetkami od 02 września 2009 r. do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci matki B. K., ojca A. K. (1) i babci M. C., o zasądzenie na rzecz M. K. (1) na podstawie art. 446 § 1 k.c. kwoty 12 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 02 września 2009r. do dnia zapłaty tytułem poniesionych kosztów pogrzebu oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictw w kwocie 51 zł. Pismem z 24 maja 2011r. powodowie rozszerzyli powództwo żądając na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. dodatkowo zapłaty po 50.000 zł na rzecz każdego z nich tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, tj. prawa do niezakłóconego życia rodzinnego oraz zerwanie więzi rodzinnych, wywołane

tragiczną śmiercią ich rodziców (po 20.000 zł) oraz babci (10.000 zł) - wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Pozwany (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W jego ocenie ochrona ubezpieczeniowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów zgodnie z art. 822 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 stycznia 2004 r. obejmowała osoby trzecie, a do takich osób nie można zaliczyć współposiadaczy, choćby poruszali się swoim pojazdem jako pasażerowie. Wskazał, że na podstawie art. 446 § 3 k.c. zobowiązaniem do naprawienia szkody jest podmiot, który według reguł określonych dla danego zdarzenia ponosi odpowiedzialność deliktową za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia i śmierć bezpośrednio poszkodowanego. Nadto podniósł, że na mocy tego przepisu brak jest podstaw do przyznania odszkodowania w związku ze śmiercią babci powodów, która – jego zdaniem - nie jest osobą najbliższą, o której mówi ten przepis, a także, iż kwota odszkodowania jest rażąco wygórowana, a na jej poczet należy zaliczyć odszkodowania uzyskane przez powodów z innych tytułów, np. ubezpieczenia społecznego czy NW. W ocenie pozwanego nie znajdowało uzasadnienia żądanie wypłaty odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu.

Wobec rozszerzenia powództwa Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie postanowieniem z dnia 1 czerwca 2011 r. przekazał sprawę według właściwości do Sądu Okręgowego w Warszawie.

W pismach procesowych składanych w toku postępowania przed Sądem Okręgowym pozwany podnosił – powołując się na art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – że ubezpieczyciel nie odpowiada na podstawie przepisu art. 24 k.c. za szkody polegające na naruszeniu dóbr osobistych. Ponadto – zdaniem pozwanego - prawo do życia w pełnej rodzinie nie podlega ochronie na podstawie art. 24 k.c., zatem do wyrównania krzywdy nie ma tu zastosowania art. 448 k.c., a także nie znajduje zastosowania § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) mówiący jedynie o odszkodowaniu za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub też utrata, zniszczenie bądź uszkodzenie mienia. Strona pozwana podnosiła także brak tytułu prawnego do występowania z roszczeniem o zwrot kosztów zakupu trumien, bowiem faktury wystawione zostały na inne osoby, niż M. K. (1), a w 2002 r. wysokość zasiłku pogrzebowego wynosiła około 4 200 zł na każdą zmarłą osobę, zatem rodzina zmarłych otrzymała z ZUS zasiłek pogrzebowy w łącznej wysokości 12 600 zł, co przewyższa koszty pogrzebów w niniejszej sprawie.

Wyrokiem z dnia 05 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, uwzględniając powództwa w przeważającej części, zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz:

1. W. K. kwotę 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami:
 - od kwoty 70.000 zł za okres od dnia 2 września 2009 r. do dnia zapłaty
 - od kwoty 50.000 zł za okres od dnia 18 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty;
2. Ł. K. kwotę 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami:
 - od kwoty 70.000 zł za okres od dnia 02 września 2009 r. do dnia zapłaty,
 - od kwoty 30.00 zł za okres od dnia 18 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty;
3. M. K. (1) kwotę 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami:
 - od kwoty 60.000 zł za okres od dnia 02 września 2009 r. do dnia zapłaty,
 - od kwoty 30.000 zł za okres od dnia 18 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty;

oddalił powództwo w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach procesu, zasądając m.in. w punkcie 7 od pozwanego na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 3.372 zł , tytułem zwrotu kosztów procesu, zaś w punkcie 8 nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 13.800 zł tytułem zwrotu części nieuiszczonych kosztów sądowych, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia:

W dniu 30 czerwca 2002r. w G. gm. M. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć na miejscu ponieśli rodzice powodów B. i A. K. (2); babcia powodów M. C. zmarła następnego dnia w szpitalu. W szpitalu znaleźli się również: uczestniczący w wypadku powód M. K. (1) z bardzo ciężkimi obrażeniami ciała w postaci stłuczenia głowy, rozerwania przedniej ściany pęcherza moczowego, stłuczenia klatki piersiowej i brzucha, krwawienia do przestrzeni zaotrzewnej, złamania obustronnego kości łonowych, złamania kości krzyżowej po stronie lewej i postępowej niewydolności oddechowej oraz sprawcy wypadku A. W.. Wypadek spowodowany został przez nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez ówczesną narzeczoną M. K. (1), gdy późnym wieczorem wracali od rodziny do domu. M. K. (1) po wypadku przewieziony został na OIOM Szpitala w P., gdzie kilka dni utrzymywany był w stanie śpiączki farmakologicznej, a następnie przeniesiony na oddział chirurgiczny, gdzie był całkowicie unieruchomiony przez okres miesiąca. Po kilkumiesięcznym pobycie w szpitalu wrócił do domu na wózek inwalidzki. Z tego względu nie mógł być na pogrzebie rodziców i babci. O ich śmierci dowiedział się z opóźnieniem - ze względu na swój stan zdrowia.

W chwili wypadku powodowie pozostawali w wieku: M. lat 22, Ł. - lat 18 i W. - lat 14. M. K. (1) studiował na ostatnim roku Wyższej Szkoły (...), Ł. uczęszczał do średniej szkoły mechanicznej, a W. - do II klasy gimnazjum. Gdy M. leżał nieprzytomny w szpitalu, do młodszych braci następnego dnia rano przyjechali policjanci z psychologiem i karetką pogotowia. Zaaplikowano chłopcom silne środki uspokajające i zakomunikowano o śmierci rodziców. Ł. razem z osobami z dalszej rodziny musiał zająć się pogrzebem rodziców i babci. Rodzina chciała zaopiekować się chłopcami rozdzielając ich, ale bracia robili wszystko, żeby być razem.

Chłopcy mieli duże problemy finansowe, gdyż rodzice wzięli kredyt na remont kilka lat wcześniej kupionego domu i na zakup mebli. Powodom udało się załatwić w banku umorzenie pozostałej niedużej już kwoty pożyczki. Mieli uzyskiwać dochody z najmu mieszkania po babci, które M. z żoną spłacali z udziału po innym współwłaścicielu przez 10 lat, ale wynajmująca to mieszkanie zaprzestała wnoszenia jakichkolwiek opłat z tytułu mediów i narobiła długów na kwotę około 6 000 zł, zaś jej pies zdemolował mieszkanie.

Powodom pomagali sąsiedzi – sąsiadki gotowały i przynosiły im posiłki, kościół przygotowywał paczki świąteczne, trochę pomagała też rodzina oraz rodzina przyszłej żony M.. Ł. przerwał naukę i rozpoczął pracę dzięki poleceniu znajomej ojca. Dopiero pod koniec 2003r. zaczął pracować w firmie (...) i jednocześnie ukończył technikum samochodowe. Teściowa M. wzięła bezpłatny urlop i zapożyczyła się, żeby mieli za co żyć, kupić lekarstwa dla M. i jego narzeczonej - późniejszej żony. M. odłożył na jakiś czas plany o karierze zawodowej, o dziecku. Dopiero później powodowie otrzymali rentę rodzinną z ZUS w wysokości około 1 300 zł miesięcznie, co musiało starczyć na utrzymanie domu, zakup węgla, remont dachu i pieca oraz instalacji c.o. oraz na życie.

Podczas pobytu M. K. (1) w szpitalu, jego braćmi opiekowała się przez półtora miesiąca babcia ojczysta, następnie przyszła teściowa M., która wzięła 3 miesiące bezpłatnego urlopu. Po wyjściu ze szpitala (...) przejął opiekę nad braćmi. Został opiekunem prawnym małoletniego W.. Gdy zdrowie M. K. (1) poprawiło się, zaliczył wszystkie egzaminy z okresu, który opuścił i został dopuszczony do egzaminu oficerskiego, ukończył Wyższą Szkołę (...) we W. i dostał przydział do S.. Wtedy przez pół roku chłopcami zajmowała się siostra narzeczonej M. - 19-letnia M. W., która przyjechała do nich z W., przekładając rozpoczęcie studiów.

M. opiekował się braćmi jak mógł – nie tylko bezpośrednio po powrocie ze szpitala, ale także później, gdy już studiował, a następnie przebywał przez rok w S.. Wówczas już jego żona A. K. (3) po skończeniu studiów, zamieszkała przez rok z jego braćmi (2003-2004), opiekując się nimi. Powód M. K. (1) starał się co weekend przyjeżdżać do domu pokonując

około 700 km w jedną stronę, co było wyczerpujące i kosztowne, bowiem otrzymywał on w czasie studiów i w czasie służby około 200-300 zł miesięcznie. Następnie zmienił pracę i zamieszkał z nimi w domu rodzinnym w K..

Powodowie byli silnie związani z rodzicami i z babcią. M. - szczególnie z matką która stanowiła dla niego ideał kobiety i była jego najlepszą przyjaciółką, a najmłodszy W. - nie tylko z mamą ale też z babcią, z którą wspólnie zajmował pokój. Ł. bardzo dobrze rozumiał się z ojcem, z którym planowali prowadzić wspólnie warsztat samochodowy. Dzięki ciężkiej pracy rodziców i babci, która oddawała rodzicom swoją emeryturę, mieli zaspokajane wszelkie potrzeby, zapewnione wyjazdy na wycieczki, wspólne wyjazdy wakacyjne i w zimie, weekendowe, wycieczki rowerowe, wspólne ogniska, otrzymywali kieszonkowe. Powodowie uważają, że mieli wspaniałą rodzinę, szczególnie mamę, która stworzyła im czysty, przytulny dom, dający poczucie bezpieczeństwa. Po śmierci rodziców i babci wszystko drastycznie się zmieniło. Borykali się z dużymi problemami finansowymi, z uczuciami bólu, cierpienia po stracie najbliższych. Szczególnie duże problemy były z W., który przez około rok po śmierci bliskich nie odzywał się, a potem zaczął sprowadzać kolegów, używać alkoholu i palić papierosy. W. rozpoczął studia, ale nie dał rady ich kontynuować ze względów finansowych. Przerwał więc naukę i zaczął pracę. Gdy ustabilizował swoją sytuację finansową ponownie podjął studia informatyczne. Obecnie jest na IV semestrze dziennych studiów (...) w K., gdzie mieszka. Ł. pozostał w domu rodziców w K., gdzie obecnie prowadzi warsztat samochodowy. Obaj nie założyli dotychczas rodzin - mają z tym problemy po traumie związanej ze śmiercią najbliższych. M. mieszka z żoną A. i dwiema córkami (M. - 7 lat i Z. - 2 lata) w P.. Spełnił swoje marzenie - po 5 latach od wypadku, gdy już ustabilizowała się sytuacja z braćmi - dostał się do jednostki specjalnej (...), gdzie trzeba mieć bardzo dobrą sprawność fizyczną. Ostatnio przebywa na misji w Afganistanie.

W 2006 r. powodowie wystawili nagrobki rodzicom i babci za 12. 000 zł.

Przed śmiercią babcia powodów pobierała świadczenie emerytalne w kwocie 11. 357,82 zł brutto za rok 2011 r. Matka powodów zatrudniona była jako krawcowa zarabiając około 700 zł netto miesięcznie, oprócz tego dorabiała szyciem w domu. Ojciec powodów zatrudniony był jako pracownik budowlano-drogowy zarabiając miesięcznie brutto 2 502 zł, a także prowadził samodzielnie warsztat samochodowy, z którego osiągał dochody.

Powodowie zgłosili szkodę do pozwanej 28 lipca 2009 r. Prowadzona między stronami korespondencja przez pełnomocnika, a także za pośrednictwem Rzecznika Ubezpieczonych nie była skuteczna.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie szczegółowo powołanych w uzasadnieniu dokumentów oraz zeznań św. A. K. (3) i przesłuchania wszystkich powodów. Zdaniem tego Sądu tak ustalony stan faktyczny nie był przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu i Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania dowodów osobowych w jakimkolwiek zakresie, bowiem wszystkie zeznania były spójne i logiczne.

Oceniając zasadność powództwa Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż powodowie dochodzą roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkody i krzywdy wyrządzone im samym na skutek śmierci ich rodziców oraz babci, nie występują natomiast jako spadkobiercy domagający się kompensaty szkód i krzywd wyrządzonych ich zstępnym. Dlatego - zdaniem tego Sądu - na nieporozumieniu oparty jest spór między stronami co do kwestii, czy odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje szkody odniesione przez współposiadacza pojazdu, gdy kierującym pojazdem - w czasie zdarzenia, wyrządzającego szkodę - był inny współposiadacz. W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi bowiem wątpliwości, że współwłaścicielami i współposiadaczami pojazdu byli wyłącznie rodzice powodów (ojciec powodów był stroną umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej), a nie powodowie.

Zgodnie natomiast z § 10 ust. 1 obowiązującego w dacie wypadku rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26 poz. 310 ze zm., dalej zw. r.u.o.c.), odszkodowanie z ubezpieczenia OC przysługuje, jeżeli do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, zobowiązany jest posiadacz lub kierujący pojazdem. W chwili wypadku prowadząca pojazd obecna żona jednego z powodów, była jedynie dzierżycielem, gdyż nie władała pojazdem nie w imieniu własnym,

lecz za rodziców, którzy nie utracili przymiotu posiadaczy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji z punktu widzenia relacji między rodzicami powodów, jako ubezpieczającymi, a pozwanym jako ubezpieczycielem, powodowie są więc osobami trzecimi, zatem szkody odniesione przez nich wskutek śmierci osób najbliższych, podlegają kompensacie z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Opierając się na poglądach wyrażonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 03 grudnia 2010 r., I PK 88/10 - LEX nr 737254), Sąd Okręgowy wskazał, iż dochodzone przez powodów w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie powinno obejmować rekompensatę szkody w szerokim zakresie, także w odniesieniu do szkód niematerialnych, polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji w świecie zewnętrznym. Przy czym sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., ale jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego, to - nawet bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa - można na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Użyty w art. 446 § 3 k.c. „zwrot znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy więc odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację, np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, cierpienie związane z utratą osoby bliskiej i osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przezwyciężania trudności życia codziennego, pogorszenie stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy z powodu utraty dziecka (wyrok SN z 26 listopada 2010 r. IV CSK 170/10, LEX nr 737283).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w okolicznościach niniejszej sprawy, rzeczywiste pogorszenie sytuacji życiowej powodów polegało na tym, że każdy z nich został pozbawiony materialnego wsparcia rodziców, potrzebnego na kontynuację kształcenia, a powód W. K. także pomocy w wyborze i konsekwentnej realizacji kierunku kształcenia. Powód M. K. (1) w chwili wypadku studiował na ostatnim roku szkoły oficerskiej i rodzice utrzymywali go tylko częściowo - z drugiej jednak strony konieczność zapewnienia opieki nad najmłodszym bratem po śmierci rodziców i babci odsunęła w czasie realizację planów zawodowych tego powoda. Powód Ł. K. był już osobą pełnoletnią zatem brak wsparcia rodziców, choć istotny (zmuszający do przerwania kształcenia i podjęcia pracy) mógł mieć u niego mniejsze znaczenie, niż w przypadku powoda W. K., co nie oznacza jednak zbyt dużej różnicy w ich odczuciach, realizacji planów życiowych. Sąd pierwszej instancji szczegółowo przytoczył zeznania powodów w celu zobrazowania ich odczuć co do pogorszenia ich sytuacji życiowej w wyżej wskazanych aspektach, mającego wpływ na zasadność i wysokość dochodzonego roszczenia odszkodowawczego.

Co do roszczeń o zadośćuczynienia w związku z krzywdą spowodowaną śmiercią osoby najbliższej, Sąd Okręgowy wskazał, iż obecnie podstawę prawną takich roszczeń stanowi przepis art. 446 § 4 k.c., który został dodany ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116 poz. 731, dalej zwana ustawą z 30 maja 2008 r.), z mocą obowiązującą od 03 sierpnia 2008 r. (art. 5 ustawy z 30 maja 2008 r.). Jeżeli natomiast śmierć nastąpiła na skutek deliktu mającego miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 r., najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. spowodowało bowiem jedynie zmianę w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (wyrok SN z 11 maja 2011 r. ICSK 621/10 - LEX nr 848128). O tym zaś, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego, sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (wyrok SN z 03 czerwca 2011 r. III CSK 279/10 - LEX nr 898254). Zdaniem Sądu pierwszej instancji ze względu na ustaloną rzeczywistą więź uczuciową, za najbliższych członków rodziny powodów uznani zostać powinni nie tylko ich rodzice, ale również zamieszkująca z nimi wspólnie babcia.

Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy podkreślił, iż prawidłowe ustalenie „odpowiedniej sumy” wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (odpowiednio wyrok SN z 26 listopada 2009 r. III CSK 62/09 - LEX nr 738354), przy czym podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Ponadto zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, a także – co do zasady – powinno uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie (odpowiednio wyrok SN z 29 maja 2008 r. II CSK 78/08 - LEX nr 420389).

Sąd Okręgowy uznał, iż powodowie doznali krzywdy w znacznym rozmiarze na skutek śmierci rodziców oraz wspólnie z nimi zamieszkującej i prowadzącej gospodarstwo domowe, bowiem więzi łączące ich z tymi osobami były silne. Krzywda ta obejmuje zwłaszcza negatywne przeżycia psychiczne, wiążące się z samym faktem powzięcia wiadomości o śmierci rodziców, zerwanie więzi uczuciowej (skutek ten trwa do chwili obecnej i trwać będzie nadal), utratę prawidłowo funkcjonującego środowiska rodzinnego oraz wsparcia rodziców. Była ona szczególnie dotkliwa w przypadku powoda W. K., który w chwili wypadku miał 14 lat, a zatem znajdował się w toku procesu wychowania i funkcjonowanie w pełnej rodzinie miało dla niego największe znaczenie. Powód Ł. K. był także osobą stosunkowo młodą (18 lat) i pozostawał w całości na utrzymaniu rodziców, śmierć których skutkowałą utratą poczucia stabilizacji i koniecznością modyfikacji planów życiowych. Z kolei powód M. K. (1), choć najstarszy, lecz będąc jeszcze studentem, korzystał ze wsparcia finansowego rodziców, a także w rezultacie wypadku M. K. musiał brać aktywny udział w sprawowaniu opieki nad najmłodszym bratem.

Z powyższych względów – zdaniem Sądu pierwszej instancji – odszkodowanie w kwocie po 70 000 zł dla każdego z powodów, nie może zostać uznane za nadmierne w stosunku do istotnego pogorszenia warunków życiowych po śmierci rodziców i babci. Taka sama ocena odnosi się do zadośćuczynienia za skutki śmierci babci i rodziców powodów w wysokości 50 000 zł dla W. i po 30 000 zł dla pozostałych powodów. Wprawdzie M. C. nie wspierała żadnego z powodów finansowo, jednakże oddając świadczenie emerytalne rodzicom, partycypowała we wspólnym prowadzeniu gospodarstwa domowego tej rodziny. Pamiętać przy tym należy, że skoro zamieszkiwała ona wraz z powodami i ich rodzicami, to - gdyby nie brała udziału w wypadku - z pewnością mogłaby wziąć aktywny udział w sprawowaniu opieki, zwłaszcza nad najmłodszym z powodów, co odciążałoby częściowo M. i Ł. K., zmniejszając zakres ich negatywnych przeżyć psychicznych, związanych z sytuacją najmłodszego brata i dawałoby pewne wsparcie finansowe.

Sąd Okręgowy uznał, iż nie zostało wykazane spełnienie przesłanek określonych w przepisie art. 446 § 1 k.c., wobec czego oddalił żądanie powoda M. K. (1) o zasądzenie kwoty 12.000 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu rodziców i babci. Wbrew bowiem twierdzeniom pozwu – koszty nagrobków sfinansowane zostały ze środków z ubezpieczenia społecznego.

Rozstrzygając o odsetkach za opóźnienie w wypłacie odszkodowania i zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż zasadą jest, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę, stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). W przypadku skierowania żądania do ubezpieczyciela zasada powyższa doznaje wyjątków, które do końca 2003 r. wynikały z § 32 r. u.o.c. , przewidującego, iż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zasadne jest zatem – zdaniem Sądu pierwszej instancji – domaganie się przez powodów odsetek od roszczeń odszkodowawczych za okres od dnia, gdy pozwany zajął stanowisko w przedmiocie odmowy wypłacenia świadczeń z tego tytułu. Roszczenia o zadośćuczynienie zostały jednak zgłoszone przez powodów dopiero

piśmie z 18 maja 2011 r., dlatego wypłata powinna nastąpić najpóźniej w dniu 17 czerwca 2011 r. Stan opóźnienia uzasadniający zasądzenie odsetek istnieje więc od dnia 18 czerwca 2011 r.

W odniesieniu do kosztów procesu Sąd pierwszej instancji uznał, iż przedstawiony przez stronę powodową spis kosztów wraz z załącznikiem budzi istotne zastrzeżenia. Do podlegających zwrotowi przez przegrywającego proces przeciwnika, niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego tylko adwokata (art. 98 § 1 w zw. z § 3 k.p.c.). W konsekwencji, strona wygrywająca proces nie może skutecznie domagać się zwrotu kosztów tzw. zastępstwa substytucyjnego przez adwokata innego, niż ustanowiony w sprawie. Ponadto, zgodnie z dyspozycją art. 98 § 1 k.p.c., zwrotowi podlegają tylko koszty niezbędne. Do takich zaś nie należy koszt przelotu samolotem na termin rozprawy, zwłaszcza gdy pełnomocnik stron nie przedstawił jakichkolwiek okoliczności, uzasadniających skorzystanie z takiego środka transportu. Inne zaś koszty przejazdu na rozprawę nie zostały przez stronę wykazane. Sąd Okręgowy wyliczył koszty stosownie do procentowego stosunku, w jakim każdy z powodów wygrał sprawę, w oparciu o minimalne stawki wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika (3 600 zł co do każdego z powodów), mając na uwadze zakres, w jakim każdy z powodów został zwolniony od kosztów sądowych.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego częściowo zaskarżyli apelacjami powód M. K. (1) oraz pozwany (...) S.A. w W..

Powód M. K. (1) zaskarżył wyrok co do punktu IV - w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji oddalił żądanie powoda przyznania odszkodowania w wysokości 12.000 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 446 § 1 k. c. poprzez jego niezastosowanie oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że powód nie wykazał poniesienia kosztów pogrzebu rodziców i babci, podczas gdy w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym wskazano, że powodowie wystawili nagrobki rodziców i babci za kwotę 12.000 zł. Wskazując na powyższe zarzuty powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 12.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 02.09.2009 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Pozwany (...) SA. z siedzibą w W. zaskarżył powyższy wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 września 2009 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 30.00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2011 roku (punkt III wyroku), a ponadto rozstrzygnięcia o kosztach procesu w części zasądzającej od pozwanego rzecz powoda ad. 3 kwotę 3.372 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt VII wyroku) oraz w części nakazującej pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Warszawie) kwoty 13.800 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, od uiszczenia których powód ad. 3 był zwolniony. Pozwany, kwestionując zasadę swojej odpowiedzialności w stosunku do powoda ad. 3 oraz ustaloną przez Sąd wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. 822 k.c. w brzmieniu obowiązującym sprzed 1 stycznia 2004 roku poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powód ad. 3 jest osobą trzecią wobec sprawcy szkody, wobec której pozwany, jako ubezpieczyciel z tytułu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania za szkody doznane przez nią na skutek wypadku z dnia 30 czerwca 2002 roku;

b. § 10 i § 13 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310) poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz przyjęcie, że jako przepisy szczególne wobec art. 822 k.c. w brzmieniu obowiązującym sprzed 1 stycznia 2004 roku wskazują na zakres wyłączeń stosowania art. 822 k.c. w tymże brzmieniu jedynie w zakresie szkód na mieniu, a nie na osobie, a tym samym mają wpływ na istnienie odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego w niniejszej sprawie;

c. art. 33 ust. 6 kro poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nieuwzględnienie, iż zadośćuczynienie i odszkodowanie przyznane powodowi ad. 3 stanowi składnik jego majątku osobistego, a w sytuacji, gdy sprawcą szkody, skutkującej koniecznością wypłacenia powodowi ad. 3 tego typu świadczenia jest jego małżonka, która co do zasady odpowiada za nie (odpowiedzialność pozwanego ma charakter odpowiedzialności gwarancyjnej) z majątku stanowiącego swój i powoda ad. 3 majątek wspólny;

d. art. 446 § 3 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że na skutek wypadku nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda ad. 3 uzasadniające stwierdzenie, że należne jemu z tego tytułu odszkodowanie przyznane 10 lat po wypadku wynosić winno 60.000 zł.

2) naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy:

a. art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia oraz błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, skutkujące błędnymi ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę rozstrzygnięcia, tj. błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności umożliwiające przyjęcie, że na skutek wypadku z dnia 30 czerwca 2002 roku nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda ad. 3 uzasadniające stwierdzenie, że należne jemu z tego tytułu odszkodowanie przyznane 10 lat po wypadku wynosić winno 60.000 zł.

Wskazując na powyższe pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie w całości roszczeń powoda M. K. (1) i obciążenie go kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o stosunkowe obniżenie zasądzonych od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kosztów z tytułu nieuwiszczonych przez powoda M. K. (1) kosztów sądowych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie. Ponadto pozwany wnosił o zasądzenie od powoda M. K. (1) na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje podlegały oddaleniu jako niezasadne.

Nie ulega wątpliwości, iż dla oceny materialnych skutków zdarzeń mających miejsce w przeszłości bierze się pod uwagę stan rzeczy, jaki istniał w chwili tych zdarzeń. Oznacza to, iż należy stosować prawo materialne obowiązujące w chwili zaistnienia tego zdarzenia, do stanu faktycznego mającego wówczas miejsce.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego podkreślić należy, iż – wbrew twierdzeniu apelującego – w sprawie niniejszej, w kwestii ustalenia zasady odpowiedzialności pozwanego wobec powoda M. K. (1), nie może mieć zastosowania pogląd wyrażony w przytoczonych przez pozwanego orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. uzasadnienie postanowienia SN z 12 stycznia 2006 roku, III CZP 81/05, LexPolonica nr 397567, Biul. SN 2006, nr 1, wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2004 roku, IV CK 232/2003, Monitor Prawniczy 2005/13 str. 656 i z dnia 5 lutego 1963 roku, 3 CR 111/62, OSPiKA 1964/3 poz. 59), że wobec doznającego szkód w wypadku komunikacyjnym małżonka sprawcy szkody (sprawcy kierującego pojazdem) zakład ubezpieczeń nie ponosi odpowiedzialności gwarancyjnej na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Według tego stanowiska, poszkodowany małżonek nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 822 (obecnie 822 § 1 kc), a zatem nie ma jednej z przesłanek odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za takie szkody. Po pierwsze – zważyć należy, iż Sąd Najwyższy w późniejszych orzeczeniach zmienił stanowisko uznając, iż ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem, w tym także pasażerowi będącemu wraz z kierowcą współposiadaczem tego pojazdu (por. cytowaną przez pozwanego w apelacji – jednakże z odmienną argumentacją - uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 7 lutego 2008 r., III CZP 115/2007).

Po wtóre – nie było kwestionowane w sprawie niniejszej, iż sprawczyni wypadku z dnia 30 czerwca 2002 roku, A. W., była wówczas jeszcze narzeczoną powoda M. K. (1) i prowadziła ona samochód należący do rodziców powoda, zaś pozwany był ubezpieczycielem tego pojazdu w zakresie odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy łączącej go z ojcem powoda. Posiadaczami pojazdu byli więc rodzice powoda, bowiem nie oddali oni swojego pojazdu w posiadanie zależne A. W., a jedynie w dzierżenie, gdyż prowadziła ona pojazd wioząc powoda, jego rodziców i babcię wracających z wizyty u dalszej rodziny. Pozwany nie wykazał faktu przeciwnego. Powód M. K. (1) nie może być zatem uznany ani za współposiadacza pojazdu, gdyż właścicielami i posiadaczami pojazdu byli jego rodzice, ani tym bardziej za współposiadacza pojazdu będącego małżonkiem sprawcy wypadku – bowiem w chwili wypadku powód i A. W. nie byli jeszcze małżeństwem. Nie występuje zatem – wbrew temu, co twierdzi pozwany – w sprawie niniejszej sytuacja, w której pozwany ponosiłby odpowiedzialność wobec powoda M. K. (1) za szkodę wywołaną przez posiadacza pojazdu ubezpieczonego od OC u pozwanego, a będącego małżonkiem tego powoda. Zatem odwoływanie się przez pozwanego do orzecznictwa Sądu Najwyższego z którego wynika ograniczenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w przypadku wyrządzenia szkody małżonkowi przez drugiego małżonka będącego współposiadaczem pojazdu – jest całkowicie chybione. Fakt zawarcia związku małżeńskiego przez powoda M. K. (1) z A. W. w późniejszym czasie pozostaje bez znaczenia dla ustalenia zasady odpowiedzialności pozwanego.

Tym niemniej kwestia odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec wszystkich powodów wymaga nieco głębszego wyводу. Zważyć należy, iż powód M. K. (1) nie dochodził odszkodowania ani zadośćuczynienia z tytułu doznania, w wyniku wypadku, uszczerbku na jego zdrowiu, ale jedynie naprawienia szkody w szerokim rozumieniu (także niematerialnej) odniesionej w związku ze śmiercią osób najbliższych, w tym swoich rodziców, którzy byli posiadaczami pojazdu. Powód M. K. (1) oraz jego dwaj bracia skierowali swoje żądanie przeciwko ubezpieczycielowi posiadaczy pojazdu, którzy zginęli w wypadku jadąc ubezpieczonym samochodem, opierając swoje roszczenia na podstawie art. 446 § 1 i 3 k.c. oraz art. 448 zw. z art. 24 k.c. Istotnie zatem rozważyć należało, czy pozwany w takiej sytuacji ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną osobom bliskim posiadaczy pojazdu na skutek śmierci tych posiadaczy w wyniku wypadku komunikacyjnego. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela niekiedy nie pokrywa się w pełni z zakresem odpowiedzialności samego ubezpieczającego. Przede wszystkim o zakresie odpowiedzialności decyduje umowa ubezpieczenia oraz treść ogólnych warunków ubezpieczenia oraz przepisy kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 822 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązywał się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Ubezpieczającym w sprawie niniejszej był A. K. (1), będący posiadaczem samoistnym w rozumieniu art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c.

Pozwany – jako ubezpieczyciel – kwestionował swoją odpowiedzialność na podstawie art. 822 k.c. twierdząc, iż szkoda nie została wyrządzona „osobom trzecim” w rozumieniu tego przepisu, przy czym stanowisko swoje uzasadniał tym, iż rozszerzenie odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wyrządzone przez kierującego pojazdem (nie będącym posiadaczem) innym osobom zostało przewidziane w akcie prawnym niższej rangi niż ustawowa. W tym czasie obowiązywało bowiem rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310). W myśl § 10 ust. 1 tego rozporządzenia z ubezpieczenia OC przysługiwało odszkodowanie, jeżeli **posiadacz lub kierujący pojazdem** byli zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z kolei § 13 przewidywał wyłączenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkody m.in. polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia. Wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu. Wobec treści tych przepisów Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, iż § 13 pkt. 1 cytowanego rozporządzenia nie zwalnia zakładu ubezpieczeń z obowiązku zapłaty odszkodowania, gdy dojdzie do powstania szkody osobowej, za którą odpowiedzialny jest kierujący. Zauważyć należy, iż § 10 ust. 1 rozporządzenia nie precyzuje, czy w przypadku „kierującego pojazdem”, za którego zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność, chodzi o posiadacza zależnego, posiadacza samoistnego, który dokonał zaboru pojazdu,

dzierżyciela, czy prekarzystę, jednakże zagadnienie to rozstrzygnął jednoznacznie ust. 3. tego paragrafu, stanowiący, iż ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna **każdej osoby, która kierując pojazdem w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu**. W świetle powyższego uregulowania w istocie bez znaczenia jest zatem okoliczność, czy rodzice powoda przekazali A. W. pojazd w posiadanie zależne, czy też była ona jedynie dzierżycielem pojazdu kierując nim na prośbę posiadaczy. Chodzi bowiem o fakt, iż była ona kierującym pojazdem w rozumieniu przepisów § 10 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Finansów – innym niż posiadacze tego pojazdu, i wyrządziła szkodę, której skutkiem była śmierć trzech osób, za co ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. Jeśli więc kierujący pojazdem, będący sprawcą wypadku był objęty ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdu, to w ramach tego ubezpieczenia zakład ubezpieczeń odpowiada za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem również posiadaczom tego pojazdu. Oznacza to, że posiadacze ci są poszkodowanymi w rozumieniu art. 822 k.c. oraz art. 446 § 1 i 3, zatem członkowie najbliższej rodziny – a takim jest powód M. K. (1) – mogą żądać odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., jeśli zostały spełnione pozostałe przesłanki określone w tym przepisie. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy cytowanej uchwały z dnia 19 stycznia 2007 r. III CZP 146/06 (OSNC 2007/11/161) oraz w wyroku z dnia 26 września 2007 r. (IV CSK 107/07, LEX nr 485870), w który stwierdził, iż: „ 1. Kierujący pojazdem jest osobą ubezpieczoną. Wyraźnie wynikało to bowiem zarówno z powołanego przez skarżącego w ramach podstaw kasacyjnych przepisu § 10 ust. 3 rozp. MF, jak i obecnie obowiązującego art. 35 u.u.o. Kierujący pojazdem wyrządzając szkodę komukolwiek - włącznie z posiadaczem pojazdu - ponosi odpowiedzialność deliktową, której podstawą jest nie art. 436 § 1 k.c., lecz art. 415 k.c. Skoro zatem istnieje podstawa odpowiedzialności kierującego pojazdem, który zarazem jest objęty ochroną ubezpieczeniową z mocy odrębnego przepisu, to nie sposób uznać, że z uwagi na treść art. 822 § 1 k.c. posiadacz pojazdu nie jest osobą trzecią.

2. Szkody na osobie, wyrządzone przez kierującego pojazdem komukolwiek - nie wyłączając ubezpieczającego posiadacza pojazdu mechanicznego, poszkodowanego w wypadku spowodowanym przez kierującego innego niż współmałżonek będący współposiadaczem pojazdu - nie są objęte § 13 ust. 1 rozporządzenia z 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów.”

Zauważyć ponadto należy, iż przepisy obecnie obowiązującej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz.1152 ze zm.) w art. 34 ust. 1 oraz w art. 35 i art. 38 przewidują analogiczne uregulowania, jak zawarte w § 10 ust. 1 i 3 oraz w § 13 pkt 1 cytowanego rozporządzenia z 2000 r. Zdaniem apelującego – pomimo że treść przepisów cytowanej ustawy oraz rozporządzenia w decydującej dla rozstrzygnięcia części jest zbieżna - jednak powołane akty prawne będąc same w sobie aktami różnej rangi, w oczywiste różny sposób wpływają na kształt art. 822 § 1 k.c. (art. 822 k.c.), będącego zasadniczą podstawą prawną w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Jeżeli bowiem ustawa (art. 822 k.c.) stanowi, iż odpowiedzialność gwarancyjna zakładu ubezpieczeń w zakresie ubezpieczenia OC dotyczy wyłącznie szkód doznanych przez osoby trzecie, to treść rozporządzenia nie może zawierać rozstrzygnięć sprzecznych, ani jego wykładnia nie może prowadzić do wniosków przeciwnych ustawie – a tego właśnie dokonał Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku. Przy czym – w ocenie pozwanego – nieprawidłowa wykładnia przepisów rozporządzenia z 2000 r. dokonana przez Sąd pierwszej instancji odnosi się nie do wszystkich powodów (co należy wnioskować z zakresu zaskarżenia, gdyż pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności wobec Ł. K. i W. K.) – a jedynie do M. K. (1), z uwagi na fakt, iż sprawcą szkody była obecna małżonka tego powoda (wówczas narzeczona), a zatem powód nie był dla niej osobą trzecią. Zdaniem pozwanego nie ulega wątpliwości, że z ubezpieczenia OC nie może dochodzić odszkodowania od ubezpieczyciela osoba, która sama ponosi odpowiedzialność cywilną za wyrządzoną szkodę objętą ubezpieczeniem, a taka sytuacja zachodzi w przypadku odszkodowania i zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu małżonkowi, bowiem w przypadku, gdyby płatnikiem tychże odszkodowania i zadośćuczynienia miał być co do zasady sprawca szkody (odpowiedzialność ubezpieczyciela odpowiada zakresowi jego odpowiedzialności), to wypłacone z tego tytułu kwoty pochodziłyby z majątku wspólnego sprawcy oraz poszkodowanego, a po ich uiszczeniu na rzecz małżonki pokrzywdzonego weszłyby do jego majątku osobistego. Wadliwość powoływania się na powyższą argumentację została jednak wykazana w początkowej części rozważań Sądu drugiej instancji, a stanowisko, iż powód M. K. (1) miałby ponosić

odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku spowodowanego przez swoją ówczesną narzeczoną nie znajduje żadnego uzasadnienia. Na podstawie art. 822 k.c. nie może dochodzić odszkodowania od ubezpieczyciela osoba, która sama ponosi odpowiedzialność cywilną za wyrządzoną szkodę objętą ubezpieczeniem, zatem chodzi tu o istnienie podstaw faktycznych do przypisania takiej osobie odpowiedzialności deliktowej (sprawstwo bądź współsprawstwo). Niewątpliwie takie okoliczności nie występują w stanie faktycznym niniejszej sprawy, aby można było powodowi M. K. (1) przypisać współodpowiedzialność za szkodę objętą ubezpieczeniem. Trudno również byłoby się dopatrzeć odpowiedzialności powoda z majątku wspólnego, bowiem gdyby pozwany dochodził od A. K. (3) regresu, dotyczyłoby to jej ewentualnych zobowiązań za szkodę wyrządzoną przed zawarciem związku małżeńskiego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego argumentacja strony pozwanej, iż przepisy rozporządzenia – jako aktu niższej rangi niż ustawa – nie mogły regulować kwestii odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń odmiennie, aniżeli przewidywał to przepis art. 822 k.c., nie jest słuszna. Skoro bowiem rozporządzenie zostało wydane na podstawie delegacji ustawowej i szczegółowo precyzuje zakres praw i obowiązków ubezpieczającego i zakładów ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – to kwestia jego zgodności z przepisami rangi ustawowej powinna być rozstrzygana poprzez dokonywanie właściwej wykładni. Wykładnia taka była dokonywana co najmniej kilkakrotnie przez Sąd Najwyższy choćby w cytowanych orzeczeniach – w wyroku z dnia 26 września 2007 r. (IV CSK 107/07) i uchwale z dnia 19 ZP 146/06) – i Sąd ten nie dopatrył się braku zgodności przepisu § 10 i 13 rozporządzenia z przepisem art. 822 k.c. W jednej z najnowszych uchwał (z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12 Biul. SN 2012/11/7) Sąd Najwyższy dokonał jeszcze dalej idącej wykładni co do zakresu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, stwierdzając, iż: „ Przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.” (por. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, M. Prawn. 2013/2/58, odnoszącą się do odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w świetle artykułu 34 ust. 1 ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed 11.2.2012 r.). Sąd Apelacyjny w składzie niniejszym również nie dopatrył się takiego braku zgodności, zwłaszcza wobec argumentacji pozwanego dotyczącej głównie kwestii współodpowiedzialności małżonka.

W ocenie Sądu drugiej instancji nie można również uznać za zasadny zarzutu naruszenia art. 446 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że na skutek wypadku nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda M. K. (1) uzasadniające zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w wysokości 60.000 zł.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Pogorszenie sytuacji życiowej musi być obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać tylko z subiektywnych reakcji i ich życiowych konsekwencji (wyrok SN z 4 listopada 1980 r., IV CR 412/80).

Powszechnie w orzecznictwie aprobowany jest pogląd, iż wysokość zadośćuczynienia za krzywdę niemajątkową (art. 445 § 1 k.c., art. 448 k.c.) oraz odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. pozostawione jest sędziowskiemu uznaniu i stanowi atrybut sądu pierwszej instancji. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29.11.2011 r., I ACa 540/11, LEX nr 1095800 oraz z dnia 10.11.2009 r., I ACa 523/09, LEX nr 1163111, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12.12.2007 r., I ACa 552/07, LEX nr 1163320, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.07.2005 r., II CK 771/04, LEX nr 603857, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.11.2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.02.2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777). W ocenie Sądu Apelacyjnego potrzeba takiej interwencji przez sąd drugiej instancji nie zaistniała w sprawie niniejszej.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, iż strona powodowa nie udowodniła zasadności dochodzonych roszczeń. Pozwany porównując wysokość dochodów osiąganych przez rodziców powodów przed wypadkiem, z wysokością otrzymywanej przez powodów po śmierci rodziców renty, uzasadniał, iż sytuacja powodów wręcz uległa poprawie – także z uwagi na dziedziczenie spadku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego pogorszenia sytuacji po śmierci osób najbliższych nie można sprowadzać tylko do prostych obliczeń matematycznych. Nawet bowiem jeśli dochód na jednego członka rodziny po otrzymaniu renty z ZUS nie zmalał drastycznie, to nie powinno budzić wątpliwości, że w sytuacji gdy wkraczające w dorosłość dzieci w jednej chwili tracą obojga rodziców, dochodzi do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej tych dzieci. Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy odczytywać bowiem nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w czasie choroby (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r., IPK 88/10)). Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia, co należy oceniać obiektywnie w danych okolicznościach, nie kierując się subiektywnymi odczuciami i przypuszczeniami osób najbliższych zmarłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.11.2010 r., II CSK 213/10). W okolicznościach niniejszej sprawy owo pogorszenie się sytuacji wszystkich powodów było tym bardziej dotkliwe, że utracili oni w jednym zdarzeniu oboje rodziców i babcię, zaś otrzymywana od dalszej rodziny pomoc nie była wystarczająca. Z uwagi na młody wiek i związaną z tym nieporadność życiową powodowie nie umieli się początkowo odnaleźć w tak trudnej sytuacji, co odbiło się także na ich stanie majątkowym (trudności w spłacie kredytu, problemy z najemczynią mieszkania). Okoliczność, iż powód M. K. (1) był już wówczas pełnoletni i tylko częściowo pozostawał na utrzymaniu rodziców, nie ogranicza rozmiaru pogorszenia się jego sytuacji życiowej. Z zeznań powoda wynika, że starał się radzić sobie ze śmiercią rodziców jak tylko potrafił. Powód czuł się odpowiedzialny za młodsze rodzeństwo, dlatego mobilizował się i odsuwał w czasie realizację swoich planów życiowych, aby zapewnić młodszym braciom opiekę. Przyznana zatem przez Sąd pierwszej instancji kwota odszkodowania w wysokości 60.000,00 zł za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią obojga rodziców jest kwotą niewygórowaną i utrzymaną w rozsądnych granicach.

Pozwany zaskarżył punkt 3 wyroku w całości, tj. również co do przyznanej przez Sąd pierwszej instancji kwoty zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c.. Pozwany nie wskazał natomiast w apelacji jakiego naruszenia przepisów prawa materialnego albo procesowego dopuścił się Sąd Okręgowy w zaskarżonym zakresie. Brak uzasadnienia podstaw zaskarżenia wyroku w części zasądzającej kwotę 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, uniemożliwia właściwe odniesienie się do apelacji w tym zakresie. Również nie zostało przez pozwanego wskazane, na czym polegało przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji określonej w art. 233 § 1 swobody w ocenie dowodów i treści jakich dowodów Sąd pierwszej instancji wszechstronnie nie rozważył, co sprawia, iż powyższy zarzut także nie poddaje się kontroli instancyjnej. Z powyższych więc przyczyn apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego także apelacja powoda nie była zasadna. Powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 12.000 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu – na podstawie art. 446 § 1 k.c. Konieczną przesłanką uwzględnienia powództwa w tym zakresie było wykazanie dowodami nie budzącymi wątpliwości, iż powód M. K. (1) te koszty poniósł. Biorąc pod uwagę materiał zgromadzony w sprawie niniejszej Sąd pierwszej instancji słusznie stwierdził, że strona powodowa nie wykazała poniesienia kosztów pogrzebu rodziców i babci w dochodzonej kwocie. Jak wynika z treści pisma powoda z dnia 9 listopada 2011 roku, na dochodzone przez niego koszty pogrzebu składają się: wykonanie pomnika pojedynczego dla zmarłej M. C. oraz podwójnego dla zmarłych B. i A. K. (1), a także wykonanie fundamentów pod ww. pomniki. Z przedstawionych przez powoda faktur mających stanowić potwierdzenie poniesienia przez powoda kosztów zakupu trumien wynika, że zostały one wystawione na inne osoby. Również z pokwitowań z dnia 15 września 2006 roku oraz 25 września 2006 roku nie wynika, za co zostały wystawione i czego dotyczyły. Także suma kwot wskazanych na ww. potwierdzeniach, tj. 9.000 zł, nie odpowiada dochodzonej kwocie. Fakt poniesienia kosztów pogrzebu nie wynika także bezpośrednio z zeznań samego powoda. Zauważyć ponadto należy, że przez ponad miesiąc

czasu po wypadku powód przebywał w szpitalu w stanie śpiączki, co stawia w wątpliwość możliwość rzeczywistego poniesienia przez niego przedmiotowych kosztów. Tym samym twierdzenie, że powód poniósł koszty pogrzebu oraz prawidłowo wykazał fakt wystawienia nagrobków i wysokość poniesionego z tego tytułu wydatku jest nieuzasadnione. Powoływanie się przez powoda na orzecznictwo Sądu Najwyższego w kwestii braku możliwości zaliczenia zasiłku pogrzebowego na poczet kosztów pogrzebu dochodzonych na podstawie art. 446 § 1 k.c. jest więc bezprzedmiotowe, skoro sam fakt poniesienia tych kosztów przez dochodzącego ich wysokości powoda M. K. (1) nie został należycie udowodniony.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny – w pełni podzielając ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji oraz dokonaną przez ten Sąd ich ocenę prawną – na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku o kosztach procesu rozstrzygając stosownie do przepisu art. 100 k.p.c., uznając iż powód wygrał sprawę apelacyjną w przeważającej części.